

snego nieszczęścia. Ale jeżeli mu zostaje cień energii, marzy o ucieczce. Otóż ucieczka jest niemożliwa. Pozostaje samobójstwo, będące rodzajem ucieczki. W Mazas samobójstwo nie jest bezwzględnie niewykonalne, ale trudne. Nie mając nic, trzeba się zabić. Oto zadanie do rozstrzygnięcia. I Ferdynand szukał sposobu pozbawienia się życia.

ROZDZIAŁ II.

Rozmownica.

Opisaliśmy możliwie najściślej smutną prawdę aresztowania Ferdynanda. Widzieliśmy, ile przecierpiał. Ale Carboniera, Rózia i Marcela! Nie mówimy o Monte-Leonie, którego gorączka chroni od troski. Jego rany są ciężkie, a ból przyprawia go o utratę pamięci. Przez cały dzień Carboniera i jego żona, której Marcela towarzyszyć chciała, biegali po biurach prefektury i wycierali przedpokój osób równie wpływowych, jak niemożliwych do odszukania. Wszystko, co uzyskali od sędziego śledczego, to pozwolenie skomunikowania się nazajutrz z Ferdynandem. Ani jednej obietnicy. Ani jednej otuchy! Nie, lub jeszcze gorzej: „Sprawiedliwość musi pójść swoim torem”.

Frazes szkaradny i okrutny, który oznacza: „Nasza maszyna prawna, siła brutalna i ślepa, weźmie waszego syna, waszego męża w swoje koła i storturowawszy go należycie, odda go wam zbrukane, oczekującego spodleniem!”

Powiadacie, że jest uczciwym. Otóż, zobaczcie:

jeżeli wypadek się nie wmięsza, my was przekonamy, że to złodziej.

A gdy wyjdzie z centralnego więzienia, nie będziecie mogli powiedzieć, że nie!

Dajcież sprawiedliwości działać po swojemu. Umie ona posilkować się swoim balansem, jak swoim mieczem!”

Z prefektury i z Pałacu Sprawiedliwości starający się pojechali do banku, w którym popełniono kradzież. Dyrektor przyjął ich uprzedzająco grzecznie, gdyż majątek Monte-Leona był aż nadto dobrą lokatą dla banku.

— To, co zaszło, jest dla mnie okropnem, — oświadczył. — Wierzę, również jak państwo, w niewinność pana Ferdynanda. Jestem przekonany, że wszystko to jest skutkiem zemsty. Ale cóż mam począć?

— Cofnij pan swoją skargę, — rzekła Marcela, wstrzymując łkania.

— To niepodobna, wierzą mi pani. Ja nie oskarżałem pana Ferdynanda, nie mam nic do cofania. Kradzież ośmdziesięciu tysięcy franków popełniono w naszym domu. Oznajmiłem o niej władzy poprostu, bez insynuacji, bez rzucania cienia podejrzenia na tego nieszczęsnego młodzieńca.

Cóż można było odpowiedzieć na to? Dzień przebiegł smutnie i boleśnie. Carboniera był bezsilnym wobec tak okropnego nieszczęścia. Nazajutrz wszystkie pisma doniosły o aresztowaniu złodzieja ośmdziesięciu tysięcy franków. I nazwisko jego wydrukowano w milionach egzemplarzy. „Ferdynand Carboniera, zięć rzeźbiarza Monte-Leona”. Tak ogłoszono bez żadnych względów! Obie rodziny były zbez-

czeszczone. Zaczęto się od nich odsuwać. Uchodzenie starych przyjaciół było formalne, odwrót najzupełniejszy!

O jedenastej zrana krewni Ferdynanda zostali wpuszczeni do Mazas. Marcela o mało nie zemdląła kilka razy, słysząc hałas drzwi niezliczonych, które otwierano i zamykano co chwila. Ale umiała się zdobyć na nieprawdopodobną energię i hamować wzruszenie, nurtujące ją wewnątrz. Carboniera nie miał tej siły charakteru. W długim korytarzu, prowadzącym do środka więzienia, przy mijaniu murów od strony fosy, nieszczęśliwy ojciec nie mógł się oprzeć wybuchowi bólu.

— Idźcie same — zawołał do żony i do Marceli — ja tu zostanę, jestem nikczemny i tyle!

Usłuchały go. Gdy znikły, Carboniera wydał ryk gniewu i cierpienia, który swobodnie się rozległ wśród galeryi więziennych. I ten olbrzym o sercu dziecka, poskramiający rozbestwionych tygrysów, nie śmiał odwiedzić uwięzionego syna. Było to nad jego siły. Sapał, dusząc się, chareząc. Przybiegli dozorczy i zmuszeni byli przeciąć mu krawat i rozluźnić koszulę na piersiach. Dusił się. Starano go się uspokoić.

— Przestań pan! Nie trzeba tracić nadziei — rzekł doń jeden ze starszych dozorców. — Odwagi, panie!

— Odwagi? Powiedziałem wam przecie, że mi zabrano moje dziecko... Syn mój jest tam, pogrzebany w jednej z tych dziur, ziejących błotem z za kraty. On tam jest, tam!

Ciąg dalszy nastąpi.

Jedyny w Krakowie, Zakład pogrzebowy „Concordia” Jana Wolnego

który posiada

własny wyrób trumien Kraków, Plac Szczepański L. 3 (dom własny).

Telefon 331



CLIMAX

**Motory i
lokomobile
na ropę
surową**

najtańsza siła napędowa

dla gospodarstwa rolnego i przemysłu

Koszt materiałów opałowych licząc od godziny i HP od 1 halera począwszy.
Bezpieczeństwo wybuchu wykluczone. Niema kontroli władz skarbowych. Nieznaczne zapotrzebowanie wody.
Słotki zadawające maszyn w użyciu. — Cenniki i kosztorysy darmo.
Najtańsza fabryka specjalna monarchii dla dwutaktowych motorów repych.
W. Kienigle Bachrich & Co., fabryka maszyn, Wiedeń, XIX/6
Heiligenstädterstrasse Nr. 83. Proszę żądać polskiego prospektu Nr. 701.

LILIOWE MYDŁO Z KONIKIEM

BERGMANNA & Co., TETSCHEN a. Elbe

jest niezrównane w swoim działaniu przeciw piegom jak i niezbędnem dla racjonalnego pielęgnowania piękności i cery, co stwierdzają niezliczone codziennie wpływające listy z uznaniem a 80 hal. do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach. Również zadziwiająco skutecznym jest liliowy krem Bergmanna „Menera” do pielęgnowania rąk kobiecych; w tubach a 70 hal. wszędzie do nabycia.

PIEGI

Do usuwania piegów używa się najrozmaitszych środków. Wszystkie polegają na tem, że piegi pełzną. Jest to niewłaściwy sposób. Chce się piegi usunąć, to wypełnienie nie pomaga, bo powracają, jeżeli zaprzestanie się używać tego środka. Należy je zatem zupełnie wyniszczyć. Zupelne usunięcie piegów umożliwia jedynie tak zwany „SANTO-CREME”. Twarz smaruje się codziennie, potem zmywa się ją mydłem. Piegi usuwa się tym kremem zupełnie w ciągu krótkiego czasu, śliczna białoróżowa płeć występuje ponownie. Krem sporządza się według wskazówki prof. uniw. Dra Hagera, jest prawnie chroniony, dziś pod gwarancją jedynie i nieszkodliwie działający środek. — Jedna flaszka wystarcza w zupełności. Sposób użycia dołączony.

Cena K 2-50, pocztą K 2-80 opłatnie.

Do nabycia za poprzedniem nadesłaniem należytości w markach pocztow. przekazem lub za zaliczką.

J. Kukla, Praga, Perlowa 162.



**Kto chce?
zegarek
darmo?**

Aby nasze wyborne zegarki kieszonekowe wszędzie zaprowadzić, rozdajemy podług jednego sposobu 5000 zegarków darmo! Prześlijcie wasz dokładny adres tylko na kartce korespond. do fabryki zegarków
Jak. König
Wiedeń III/2, Postamt 45. Fach 259

Niezwykłe!!

Artur Beer

Wdzięki kobiet

kilkaset art. zdjęć z natury K 2-50 z dyskr. przesyłką (za zal. K 2-95) Instytut „Izis”
Lwów, fach poczt. 97.

Znajdziecie

w bogato ilustrowanym katalogu głównym firmy c. k. nadworny dostawca
Hans Konrad
w Brux Nr. 4146 (Czechy).

Wielki wybór dobrych tanich koców flanelowych po K 1-70, 2-40 i wyżej, kolder po K 5-—, dywaników na ścianę po K 4-80, garniturów na stoły i łóżka po K 13-—, firanek płócien. i t. p. należy przy zapotrzebowaniu tenże darmo i opłatnie zażądać a ten mały trud opłaci się siewicie.

Księgarnia S. R. Krzyżanowskiego w Krakowie.

poleca dzieła pedagogiczne Reusnera do bardzo przedkłej i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w szkole i w domu, bezpłatnie, bo bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

AMOUCEK

Polsko-Niemiecki
kurs I-szy K 2-40, kurs II-gi K 4-80
Polsko-Francuski
kurs I-szy K 3-60, kurs II-gi K 9-60
Polsko-Angielski
kurs I-szy K 2-30, kurs II-gi K 3-60
Polsko-Rosyjski
kurs I-szy K 4-20, kurs II-gi K 5-40.

Bezpłatne zeszyty wysyła księgarnia po nadesł. 15 h na porto.

WARGLE znakomite marki (BR) w oryginalnych zarejestrowanych skrzynkach po



150 sztuk, poleca Dom handlowy i fabryka serów Braci Rolnickich, Kraków, Wielopole 7/H. Cenniki darmo i opłatnie.

Bibułki cygaretowe „Pobudka” i „Derwid” Bełdowskieog

są bardzo chwalone przez palaczy, bo posiadają dym chłodny i łagodny i nie wywołują przekrwienia krtani. — Niestety — jest jeszcze wielu, którzy kupują i przepłacają liche bibułki obce i tak zwane paryskie (w Wiedniu wyrabiane) zapominając, że to jest ze szkoda i ujmą dla naszego przemysłu. — Nie wysyłamy lekkomyślnie naszych pieniędzy w obce kraje, bo ich nie mamy za dużo, a nadto utrudniamy i opóźniamy rozwój naszego przemysłu. — Wierciec mym słowom, idźcie do trafki kupić książeczkę „Pobudki Bełdowskiego” za 4 hal., celem przekonania się o dobroci tejże. — Zamiast t. zw. paryskich, żądajcie bibulek cygaretowych „Derwid Bełdowskiego”, bo są wyborne.

Fabryka tutek i bibulek cygaretowych Mra W. Bełdowskiego w Krakowie.

Przy zakupie bibulek, proszę dobrze uważać, czy jest nazwa „Pobudka” i moje nazwisko „Bełdowski”.



Nowo OTWARTY MAGAZYN OBUWIA ZDZISŁAW ZDANOWICZ

KRAKÓW, UL. SZCZEPAŃSKA L. 7 == TELEFON 516

poleca najlepszej jakości i trwałości

obuwie dziecięce, damskie i męskie.